

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



Inne
PŁ

++
KASPROWICZ ELŻbieta
s. Maksyma
fot. reprodukcja

4048/1550

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

⁺⁺
KASPROWICZ

Elżbieta

s. Maksyma (siostrzyczka)

T. 4048/WSK

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 1. 9. 4.

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ zobacz II.

II Materiały uzupełniające relację

- J. Wojciechowski, Służba chorym z naważeniem życia,
„Nasz Dziennik” 31 X - 1 XI 2009 r., druk (oryg.), k.1, s.1



użyła chorym z narażeniem życia

Siostra Maksyma – Elżbieta Kasprowicz (1903-1973), sercanka

Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w szczególności powołane są do posługi człowiekowi w potrzebie, osobom chorym, przebywającym w szpitalach. Przykładem jest siostra Maksyma, która w latach niemieckiej okupacji niestrudzenie przy ciężkich operacjach rannych żołnierzy. Odważnie szła z medyczną do „chłopców z lasu”. Później, gdy komuniści odsunęli ją z szpitalu, podjęła służebne obowiązki w duszpasterstwie. Wierna swojemu powołaniu, nie bacząc na piętrzące się trudności, przez całe życie sumiennie wypełniała liczne obowiązki.

Siostra Kasprowicz urodziła się w dniu 17 października 1903 r. w Świącnach koło domu Pawła i Tekli z Zawierz. Przez cztery lata uczęszczała do szkoły w rodzinnej miejscowości. W 1920 r. rozpoczęła naukę w szkole siostr sercanki, po czym zmuszona do opuszczenia szkoły w celu pomocy w opiece nad młodszym dzieckiem. Już w początkach nauki w szkole siostr sercanki ojciec Elżbiety zmarł z powodu choroby do austriackiego wojska i 17 października 1917 r. zginął.

Siostra Kasprowicz kontynuowała naukę w szkole siostr sercanki w Wiedniu, gdzie ukończyła naukę w 1923 r. Wstąpiła do siostr sercanki w 1923 r., wstąpiła do ich zgromadzenia.

Czas próby zakonnej spędziła najpierw w ochronce kolejowej w Przemyślu i w tamtejszym szpitalu. 30 września 1924 r. złożyła pierwsze śluby zakonne, przyjmując imię siostry Maksymy. Po ślubach została skierowana do Słomnik, gdzie sercanki prowadziły parafialną ochronkę. Siostra Maksyma opiekowała się tam ponad setką dzieci, wśród których były też dzieci starsze w wieku 14-18 lat. Siostra przygotowywała je do I Komunii Świętej. W wypełnianie obowiązków w Słomnikach wkładała całe swe serce, dlatego też długo była ciepło wspomnianą przez podopiecznych.

Po roku wytężonej pracy przeniesiono ją do Lwowa i skierowano do szpitalnych pawilonów zakaźnych.

Tu siostra Maksyma niosła pomoc chorym i jednocześnie kształciła się w rocznej szkole pielęgniarskiej, którą ukończyła z wynikiem „znakomicie uzdolniona”. Po trzech latach pracy we Lwowie została skierowana na praktykę pielęgniarską w szpitalach w Kole, Aleksandrowie i Radomsku. 30 marca 1938 r. w Krakowie uzyskała dyplom pielęgniarki.

Misja samarytańska w szpitalu w Radomsku

Przez dwanaście lat (1934-1946) siostra Maksyma pracowała w szpitalu w Radomsku, pełniąc obowiązki siostry oddziałowej i siostry pracującej na sali operacyjnej. Z początkiem agresji niemieckiej na Polskę na skutek bombardowań szpital był przepelniony nie tylko rannymi żołnierzami, ale i osobami cywilnymi. We wrześniu 1939 r. teren wokół Radomska był miejscem szczególnie zaciętych walk z Niemcami. Również w następnych latach wojny okolice miasta były naszpikowane oddziałami partyzanckimi, które nieustannie zbrojnie nękały okupanta. W związku z tym w tych trudnych wojennych warunkach w szpitalu przeprowadzano liczne, niejednokrotnie skomplikowane operacje. Jednym ze środków chemicznych stosowanych podczas operacji był chloroform. Ponieważ siostra Maksyma miała z nim do czynienia na co dzień, środek ten spowodował u niej chorobę serca, która już do końca życia dawała się jej we znaki. Przeprowadzanie, brak odpoczynku, przykrości doświadczane ze strony pacjentów wymagały od siostry Maksymy ogromnej cierpliwości i ofiary. We wspomnieniach wyznała: „Im większe mnie upokorzenie spotykało, tym więcej pocałunków złożyłam na stożek Dzieciątka Bożego”.

Pomoc medyczna dla „chłopców z lasu”

Siostra Maksyma była doskonale przygotowana teoretycznie i praktycznie do posługi medycznej; posiadała jakby nadprzyrodzony dar niesienia pomocy człowiekowi choremu. W latach niemieckiej okupacji, nie będąc lekarzem, ale mając bogate doświadczenie medyczne, siostra Maksyma osobliście przygotowywała nie tylko opatrunki, ale i proste środki lecznicze, po które zgłaszali się do niej mieszkańcy Radomska, korzystając z jej rady i pomocy w trudnych przypadkach chorobowych.

Z tego rodzaju wsparcia korzystali również partyzanci, których w okolicy Radomska było bardzo wielu. Podobnie jak mieszkańcy miasta przy-



go będącego w potrzebie, ale też odważnym świadectwem miłości Boga, Kościoła i Ojczyzny. Jako zakonnica nie przestała być Polką, ale w pełni zrozumiała wyjątkowość sytuacji, w której przyszło jej realizować swoje zakonne powołanie.

W PRL, czyli po tzw. wyzwoleniu

W 1946 r. siostra Maksyma została przeniesiona z Radomska do sanatorium w Polczynie Zdroju. Tu również przydzielono jej funkcje siostry oddziałowej i „operacyjnej”. Zaprawiona do tej roli przez lata okupacji natchnięta do tej roli przez lata okupacji natchnięta dała się poznać z jak najlepszej strony. Lekarze wysoko oceniali jej przygotowanie zawodowe i cechy charakteru. Cieszyła się również życzliwością i zaufaniem personelu sanatorium. W Polczynie Zdroju siostra Maksyma pracowała ofiarnie przez osiem lat.

Tymczasem w „wyzwolonej” Polsce nowa władza obrała sobie za cel zniszczenie życia zakonnego. Pojawiały się coraz to nowe akty prawne skierowane przeciw Kościołowi.

konnie odsunięto od władzy. W tych i innych rządowych, które miały na celu neutralizację obecności Kościoła w życiu polskiego społeczeństwa, siostra Maksyma uczestniczyła w walce z Księżciem „patrioci” i z ich następcami. Łąkowym kierownikiem Kościoła w Radomsku ustanowiono siostrę Maksymę. W 1954 r. siostra Maksyma została przeniesiona do sanatorium w Polczynie Zdroju. Wyrzucenie zakonnic z sanatorium w Polczynie Zdroju odbyło się w atmosferze przemocy. W PRL otrzymała pracę w sanatorium w Polczynie Zdroju. Wyrzucenie zakonnic z sanatorium w Polczynie Zdroju odbyło się w atmosferze przemocy. W PRL otrzymała pracę w sanatorium w Polczynie Zdroju. Wyrzucenie zakonnic z sanatorium w Polczynie Zdroju odbyło się w atmosferze przemocy.

leki ziołowe
Labofarm
Wdrożeniowe Laboratorium Farmaceutyczne Labofarm mgr farm. Tadeusz Pawelek, www.labofarm.com.pl

WITAGIN

macniający lek z żeń-szenia oraz witamin i minerałów

Lek wspomagający:

- w stanach zmęczenia i wyczerpania fizycznego
- w okresie rekonwalescencji

WITAGIN[®] uzupełnia niedobory witamin i mikroelementów zmniejsza odczucia zmęczenia w sytuacjach stresowych

WITAGIN[®] tabletki
Labofarm

Produkt złożony. Tabletki.

40 tabletek

Wskazania: Preparatu nie należy stosować w przypadku: nadwrażliwości na składniki preparatu; stosowania innych preparatów zawierających witaminy A i D₂, bądź przyjmujących wysokie dawki tych witamin; zaburzeń metabolizmu wapnia; terapii rewalidacyjnej w leczeniu trądziku; upośledzenia czynności nerek; dzieci w wieku do lat 14.

J. 4048/WSK

JUNE
P.2

++

KASPROWICZ Elżbieta

s. Maksyma (sorecanka)

Wypisy ze źródeł -
V. Nazwiskowe karty informacyjne: 1

0

T. 4048/WSK

Inne
P. 2.

++

KASPROWICZ Elżbieta

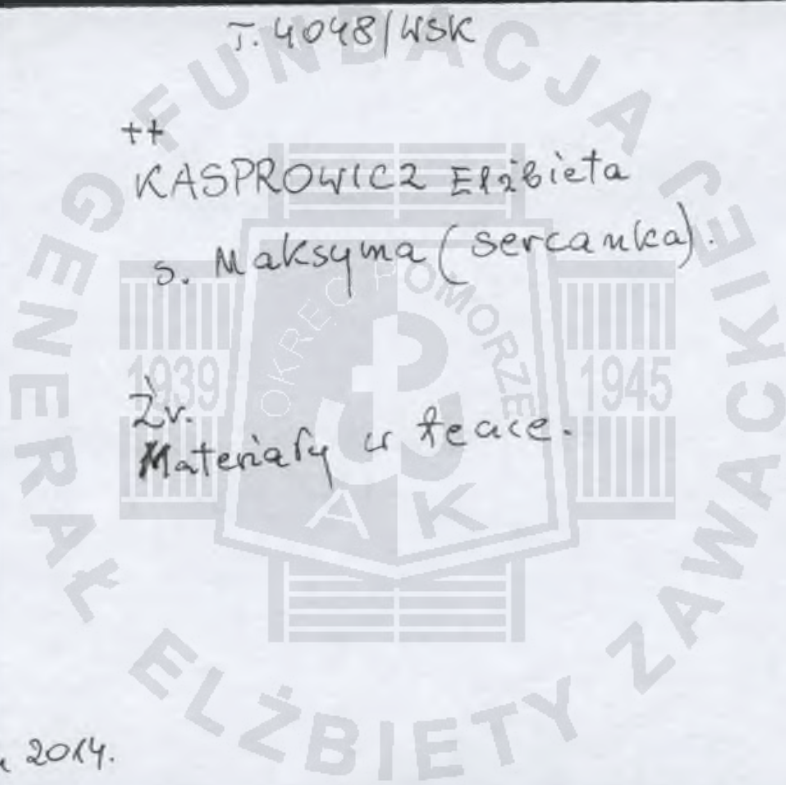
s. Maksyma (sercanka).

1939
Zv.

Materiały ur. feace.

1945

B. Rojek 2014.



KASPROWICZ Elżbieta

